KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 24 Września / 6 Października. Rok 1858. № 264. Jutro, Ś-ej Justyny P. M.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossyi,
Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że mosty pod miastem Ciechanowcem w Powiecie Łomżyńskim, w Guberaji Augustowskiej, na rzece Nurzec położone, razem stóp 403 czyli łokci 213¹/₄ trzymające, kwalifikują się w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 5 Sierpnia 1817 r. do poboru opłat klassy 2giej, na przełożenie Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Dla mostów na rzece Nurzec pod miastem Ciechanowcem, ma być nadana taryffa klassy 2giej, na rzecz właściciela tych mostów.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Zarządowi XIIIgo Okręgu Komunikacji poleca.

Działo się w Warszawie, d. 29 Lipca (10 Sierp:) 1858.

Prezydujący w Radzie Administracyjnej,
Jenerał-Adjutant (podp:) *Paniutin.*
Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D.,
Radca Tajny, (podp:) *Muchanow.*
Sekretarz Stanu, w Zastępstwie, Podsekretarz Stanu,
Rz: Radca Stanu, (podp:) A. *Petrow.*

Z Petersburga, 15 (27) Września.

Reskrypt Cesarski,
Wydany do P. Senatora, Jenerała Piechoty, Włodzimierza syna Atanazego *Obruczewa.*

»Włodzimierzu synu Atanazego! Dziś skończyło się pięćdziesiąt lat służby waszej w stopniach oficerskich. W dowód Monarszego względu na przykładną gorliwość i niezmordowaną działalność, jakie stale odznaczały tak długoletnią służbę waszą Tronowi i Ojczyznie, udzielam wam w dzień ten. dołączoną przy niniejszem tabakierkę z Moim portretam, brylantami ozdobioną, i pozostaję życzliwym."

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER."

W mieście Jarosławiu, dnia 15go Sierpnia 1858 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej ozdobić raczył Ober-Policmajstra miasta Warszawy, Jenerała-Majora *Aniczkowa*, za szczególnie gorliwą służbę, Orderem Śgo Stanisława klassy Iszej.

Z Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zezwolenia, dozwolono Architektowi Dworu, zostającemu przy Dyrekcji Cesarskich Teatrów, Radcy Kollegjalnemu Albertowi *Cavos*, przyjąć i nosić ozdoby Orderu Legji Honorowej, udzielone mu przez Cesarza Francuzów w dowód zadowolenia jego za nakreślenie projektu Teatru Wielkiej Opery w Paryżu.

Dokończenie Ukazu Cesarskiego *o pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich.* Otrzymali takowe: PP. Marjanna z Dąbrowskich *Krajewska*, wdowa po Kontrollerze Urzędu Konsumcyjnego na Pradze, i ich córka, rs. 39 k. 33. Anna z Rymkiwiczów *Malinowska*, wdowa po Posługaczu Kassy Ptu Sejneńskiego, i ich córki, rs. 18 k. 75. Jan-Tomasz *Wolski.* Assesor Koll:, b. Assesor Nadleśny Gub: Augustowskiej, rs. 506 k. 25. Antoni *Tomaszewicz*, b. Dozorca przy Komorze Celnej Wincenta, rs. 81. Jan *Przybylski*, b. Pisarz i Murgrabia przy Szkole Powiatowej Realnej w Włocławku, rs. 18. Ludwika z Rempalskich *Sredyńska*, wdowa po Nauczycielu w Szkole Powiatowej w Biały, i ich dzieci, rs. 112 k. 50. Antoni *Dukiet*, Radca Honorowy, b. p. o. Kontrolera w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, rs. 120. Marjanna z Pierzchałów *Krzyżewska*, wdowa po Strzelcu Lasów Xięztwa Łowickiego, i ich córki, rs. 15. Marjanna z Zakrzewskich *Abramczyk*, wdowa po Strzelcu Lasów Xięztwa Łowickiego, i ich dzieci, rs. 30.

JW. Jenerał-Lejtnant *Stal von Holstejn*, wyjechał do Homla.

Jutro w Kościele XX. Franciszkanów o godz: 9ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Franciszka *Ulatowskiego*, b. Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i dawnych Kolegów zmarłego.

Poczytuję sobie za obowiązek złożyć podziękowanie wszystkim osobom, znajdującym się w dniu 2gim b. m. w Powązkach na Nabożeństwie i poświęceniu pomnika ś. p. Karolowi *Kurpińskiemu*, mężowi mojemu, ze składek publicznych wystawionego. Mianowicie wdzięczność moją wynurzam łaskawym Panom Artystom, którzy akt ten talentami swymi uświetnili; głównie zaś Wmu *Sikorskiemu*, Wydawcy *Ruchu Muzycznego*, który czynnie i z całą gorliwością, podaną przez siebie myśl, doprowadził do skutku. Niech te kilka słów wdzięczności, będą choć słabą nagrodą dla Wgo *Sikorskiego*, a zarazem dowodem mego prawdziwego szacunku, który mu się słusznie należy, jako Mężowi serca i czynu.— Zofja *Kurpińska.*

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem.— Zawiadamia kandydatów na posadę Chemika, kierować mającego pracownią chemiczną Towarzystwa, że stosownie do ogłoszonego programatu, ciała których rozbiór chemiczny dopełnić mają, odebrać mogą każdego czasu od Honorowego Członka Towarzystwa, Professora Stanisława *Przystańskiego*, mieszkającego w domu W. *Grodzickiego* na Krakowskiem-Przedmieściu. Kandydaci więc, którzy do Komitetu Towarzystwa właściwe podanie uczynili, zechcą zgłosić się po odbiór rzeczonych, do rozbioru przeznaczonych ciał, w celu dopełnienia analizy, w czasie konkursem zakreślonym.— Prezes, Andrzej *Zamoyski.* Członek Sekretarz, Władysław *Garbiński.*

W d. 26 z. m. o godz: 8ej rano, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, odbył się obrzęd zaślubin W. Józefa *Brodowskiego*, Artysty malarza, z Panną Zofją *Nowicką*, Córką W. Izabelli *Nowickiej* Obywatelki tutejszej i właścicielki domu. Młodej tej i nadobnej Parze, błogosławił W. JX. *Wyszyński*, Kanonik Hono: Lubelski, Wikarjusz miejscowej Parafji. Koledzy i Przyjaciele Nowożeńców, nie mogąc osobiście znajdować się na tym akcie, składają niniejszem najszczersze swe życzenia.

Dnia 12go b. m., odbył się w Sterdyni, Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, akt rozdania nagród przez Tow: Rolnicze w r. b. wyznaczonych, a przez Delegacje Okręgowe, Powiatowe i Oddziałowe przyznanych. Akt ten zaszczycony obecnością Prezesa Towarzystwa, Hr: And: *Zamoyskiego* i kilku Członków Komitetu, mianowicie Hr: St: *Alexandrowicza*, Ad: *Goltza*, Hr: Henr: *Starzyńskiego*, nie pomijając i samego Dziedzica dóbr Sterdyńskich, odbył się w obec zaproszonego na tę uroczystość, Naczelnika Ptu Siedleckiego Wgo *Hincz*, oraz wszystkich prawie Członków Towarzystwa w Okręgu Węgrowskim zamieszkałych, innych Gości, grona dzieci z obudwu Ochronek, w dobrach Sterdyńskich istniejących, przy licznem zgromadzeniu ludności wiejskiej z różnych stron przybyłej. Po odbytem solennem Nabożeństwie, w okazałym Kościele parafjalnym w Sterdyni, zajęli miejsce na estradzie wzniesionej przed Kościołem: obecny Prezes Towarzystwa Rolniczego, Proboszcz miejscowy X. Kanonik *Parys*, oraz Członkowie Delegacji Okręgu Węgrowskiego. X. Kanonik *Jemielitty*, Proboszcz Węgrowski, a zarazem Członek Delegacji, mową stosowną odezwał się do zgromadzonych, poczem Prezes Towarzystwa, Hr: And: *Zamoyski*, w krótkich lecz treściwych wyrazach przemówił do ludu. Przystąpiono potem do rozdania nagród; otrzymali je z rąk Prezesa Tow: w pieniądzach: Jakób *Wróblewski*, karbowy z Kurowic; Wawrzyniec *Żegliński*, owczarz z Sterdyni; Stefan *Ślusarz*, gospodarz czynszowy z Wielgiego; w medalach: Franciszek *Bujalski*, Ekonom z dóbr Długie Wszebory; Antoni *Biedroński*, ogrodnik ze Starej Wsi; w liście pochwalnym Gabryel *Benedyczuk*, Przewodniczący w Ochronie wiejskiej w Seroczynie; przytomni zaś byli: P. Franciszek *Bronikowski*, Rządca dóbr w Skrzeszewie i Czł: Tow: Edward *Szydłowski*, Właściciel dóbr Kupientyna, którzy swoje patenta na posiedzeniu w d. 21 Czerwca w Warszawie odebrali. Po śniadaniu, podczas którego ugoszczeni byli także w pałacu, odbierający w tym dniu nagrody pieniężne, oglądano woły robocze, krowy, jałówki i konie, przez włościan przyprowadzone; odbyto próby rączości koni włościańskich; z funduszu przez obecnych Obywateli na prędce złożonego, wynagrodzono włościan odznaczających się chowem bydła, nakoniec dano także zasiłki innym włościanom, okazującym inwentarze swoje, a resztującą kwotę, oddano za pośrednictwem Proboszcza, ubogim. Poczem wrócono do pałacu, przed którym dnia tego obchodzono okrężne, wydane dla włościan dóbr Sterdyńskich; przed bramą wznosił się maszt, na którym zawieszono sukmanę, pas i resztę ubrania dla szczęśliwego zdobywcy. Zaproszeni Goście przez uprzejme Gospodarstwo domu, zasiedli tymczasem do stołu w sali jadalnej, ozdobionej portretami *Ossolińskich* wielkości naturalnej, których uroczyste postacie zdawały się przysłuchiwać toczącym się o gospodarstwie rozmowom. Ku końcowi, Gospodarz wniósł zdrowie obecnego Prezesa, i w wymownych słowach przyznał cześć należną jego poświęceniu i wytrwałości w pracy około dobra kraju. Zdrowie to wywołało odpowiedź, w której Hr: An: *Zamoyski* oddał słuszność zasłudze Gospodarza, jako tego, który należał do redakcji Ustawy, dopiero co w życie wprowadzonego Towarzystwa Rolniczego. Na zakończenie tej ludowej uroczystości, z niemałą dla tego ludu uciechą, spalono, nigdy zapewne przez niego niewidziane dotąd ognie sztuczne, sprowadzone przez Właściciela Sterdyni od P. *Fuhrman* z Warszawy. Czyż podobne uroczystości upowszechnione po kraju, nie sprowadzą tego upragnionego zbliżenia między ludnością wiejską, a naturalnemi jej Opiekunami; czyż nie obudzą wspólnego zaufania. Osiągnienie tego celu będzie jednem z ważnych zadań i wielkich zasług Towarzystwa Rolniczego.

Dnia 19go z. m., odbył się w Koźminie, w dobrach WW. *Osińskich*, związek małżeński, zawarty przez Ludwika *Niemojowskiego*, Dziedzica dóbr w Powiecie Wieluńskim, z Panną Walentyną *Osińską*, Córką Właścicieli Koźmina. Związek ten pobłogosławiony został w miejscowej Kaplicy w majętności Rodziców Panny Młodej, która to Kaplica w dniu tym otwartą i poświęconą została. Podwójnej tej uroczystości, asystowało liczne grono osób Duchownych, przybyłych na otwarcie nowej ku czci NAJWYŻSZEGO Kaplicy, oraz sąsiednich Obywateli, Przyjaciół i Rodziny Nowożeńców. Tak poświęcenia domu BOŻEGO, jako i pobłogosławienia związku, dopełnił W. Kanonik *Pawliński*. Nie potrzebujemy tu dodawać opisu odbytych godów; dosyć bowiem powiedzieć, że takowe obchodzono w domu znanym z swej gościnności, Rodziców Nowo-Zamężnej, i że takowe trwały tydzień cały. Serdeczne życzenia obecnych, objawiane w najrozmaitszych oznakach przez bawiące w Koźminie grono, były najwymowniejszem wyrazem współczucia i tych uczuć życzliwości, jakie dla Nowożeńców żywiono, a do których i my dorzucamy również słowo, imieniem wszystkich nieobecnych na tych godach przyjaciół tych dwóch połączonych z sobą ścisłym związkiem domów.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha* w Warszawie, wyszedł poszyt 6ty i ostatni (czyli tomu 3go poszyt 2gi), dzieła p. t.: *Historja naturalna systematycznie ułożona* podług *Milne-Edwardsa*, *Reichenbacha*, *Gistla*, *Richarda*, *Bromma i wielu innych znakomitych zagranicznych i krajowych naturalistów*, przez ś. p. P. E. *Leśniewskiego*, b. Prof: Nauk Przyr:. Dzieło całe z 3ch grubych tomów i atlasu z 48u tablic kolorowanych złożone, kosztuje od dziś rs. 12. Osoby na prowincji lub w Cesarstwie zamieszkałe, jeśli zażądają to dzieło, otrzymają je *franco*. Szanownym Prenumeratorom wszystkie poszyty już wysłane zostały.

Widzieliśmy rysunki ołówkiem i fiszorkiem wykonane przez Pana Manswelda *Gross*. Młodzieniec ten duże zapowiada nadzieje; w pracach jego znaleźliśmy wiele smaku, efektu i staranności.

Donoszą nam z zagranicy o tryumfach śpiewaczki *Leonowej*, która bawiła czasowo w Warszawie. W Berlinie spotkanie jej z *Meyerbeerem* i Alexan: *Dumasem*, dało jej w udziale od nich wiele nader zaszczytnych li-

stów polecających, do Paryża. *Meyerbeer* sam akompanjował do śpiewu słynnej śpiewaczce, i oczarowany był mistrzowskiem wykonaniem przez nią dzieł *Glinki*. Koncerty przez Panią *Leonowę* w Niemczech, były szeregiem najświetniejszych powodzeń. W Ostendzie również przyjętą była jak najpochlebniej. Obecnie bawi w Paryżu, gdzie wystąpiła w koncercie z powszechnem zadowoleniem znawców i miłośników muzyki.

W tych dniach wyszły z druku dwa zeszyty, to jest 6ty i 7my Arcy-Biskupów Gnieźnieńskich i Prymasów, czyli wizerunków z Galerji Łowickiej, objaśnionych textem historycznym przez Juljana *Bartoszewicza*. Dzieło to wychodzi jak wiadomo, nakładem litografji A. *Pecq i Spółki* w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 482, z drukiem P. Józefa *Ungra*. Nowo wydane zeszyty obejmują następujące wizerunki: Filipa *Gozdawy*, Marcina *Boduły*, Włostyborza *Pomiana*, Henryka *Ketlicza*, Jakóba *Swinki*, Bolesława *Belina*, Jana *Kotficza* i Jarosława *Skotnickiego*.

W objaśnieniu rozlicznych przypuszczeń, o istotnej grubości liny telegrafu Atlantyckiego, pospieszamy donieść: że maleńka onej cząsteczka, już doszła do Warszawy. Po obejrzeniu jej przeto, możemy zapewnić, że lina ta jest grubą na $^3/_4$ cala angielskiego; obwód jej obserwowany w przecięciu, składa się z 18tu niby gwiazdek drucianych (każda gwiazdeczka jest przecięciem 7 cienkich drutów ją składających), wnętrze koła przecięciowego jest wypełnione gutta-perchą, przez środek którego przechodzi drut miedziany także z 7miu cienkich drucików złożony. Okazywany nam odłamek liny, oprawiony w obwódkę srebrną i opatrzony uszkiem, może stanowić ciekawą ozdobę jako brelok używany dziś przy zegarkach.

Od Października r. z. ukazało się, w Pradze pierwsze w dziennikarstwie austrjackiem czasopismo, poświęcone wyłącznie i specjalnie krytyce. W półtora-arkuszowych tygodniowo wychodzących zeszytach, obejmuje recenzje nietylko dzieł niemieckich, ale i czeskich i węgierskich, a nawet mimochodem zawadzi i o jaką nowostkę z dziedziny literatury polskiej. U nas to samo stanowisko ma zająć nowe dzieło pod redakcją P. *Lewestama*, jako również poświęcone tylko krytyce.

Rzucając okiem na mody tegoczesnej jesieni, winniśmy nadmienić, iż używane dawniej burnusy, znowu wracają w użycie, tak jak i rodzaj perkalin. Zaś dla upiększenia przybrania przy rękach, wchodzą obszerne zarękawki z tiulu nakształt wachlarzy. Piękne to jest, bo przystraja rączki, ale nadzwyczaj ostrożną trzeba być z ogniem.

Z powodu zmiany ciepła i nastającej jesieni, dobywają się także i suknie zimowe z ukrycia. Które zatem z nich potrzebowałyby odświeżenia, radziemy udać się z niemi do P. Franciszka *Tylka*, zamieszkałego przy ulicy Niecałej po lewej stronie, w domu Nr 614*l*, w bramie na 2m piętrze od frontu. Posiadany bowiem przez niego sposób przekształcania tych sukien, doprowadził do takiej doskonałości, iż po wyjściu z rąk jego odzienia, czy to uległego plamom, czy też uszkodzeniu, niemożna następnie z niem się rozpoznać. To samo odnosi się i do materji wszelkiego rodzaju, zarówno jedwabnych jak wełnianych i t. p. przedmiotów do odzienia lub ozdoby służących.

Zapowiedziane nie zbyt dawno *Album* przez *A. Lerue*, mające stanowić oddział IIgi, już wyszło w 1m zeszycie z druku. Zeszyt ten obejmuje widoki rysowane z natury; przez tegoż Pana *Lerue*, jak widok z Góry Puławskiej, Nowej Alexandrji (Puław); Dawny Zamek tamże. Widok tegoż Zamku od łachy, i Domek Gotycki w ogrodzie miejscowym. Widoki te przeniesione na kamień, przez J. *Ceglińskiego* i *Matuszkiewicza*, odbite zostały w litografji P. A. *Pecq*, w Warszawie, przy ulicy Miodowej. Co się zaś tyczy opisu, czyli textu do widoków, takowy dołączony będzie przy IIgim poszycie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), odebrała z zagranicy następujące dzieła niemieckie: *Kurz*: »Damen-Bekleidungskunst,« rs. 1 kop: 50. *Löwinsohn*: »Buchführung für Handwerker,« kop: 75. »Bekleidungskunst für Civil und Militär von H. Klemm jun.,« rs. 2 kop: 70.

Na Wiśle, przy brzegu Pragskim, wprost Zjazdu, widzieć się daje statek, na którym urządzony stosowny przyrząd mechaniczny, czyni usługi w badaniu gruntu, wyznaczonego pod projektowany most stały, tutaj oba brzegi łączyć mający.

Od kilku miesięcy, i dotąd bawi w Radomsku, Towarzystwo dramatyczne pod zarządem Pani *Kłyszyńskiej*. Dziś Towarzystwo to składają: PP: *Zielińscy*, *Boguccy*, Pani *Szaszkiewiczowa*, *Kulęgowski*, *Wojaszkiewicz*, *Frej* i parę jeszcze osób początkujących w zawodzie scenicznym. W pierwszych miesiącach przybycia teatru niniejszego, występowali po razy kilka PP: *Perchorowiczowie*, *Kaczkowski* i *Sznepel*. Oto niektóre dzieła które przedstawiono w Radomsku: *Okno na pierwszem piętrze*, *Przez sen*, *Po maskaradzie*, *Szwaczka Warszawska*, *Okrężne*, *Bankocetle przecięte*, *Krzyżyk złoty*, *Mirandolina*, *Mina córka Burmistrza*, *Wszystkowiedz* i t. d. Bywają i żywe obrazy.

Właściciel przeniesionej niezbyt dawno na Nowy-Swiat xięgarni, P. *Frühling*, powziął myśl urządzenia czytelni na większą jak zwykle dotąd bywało skalę, i takową już z dniem 1m b. m. otworzył. Czytelnia ta obejmie w sobie wszystkie bez wyjątku wychodzące dzieła naukowe w języku polskim, które nie dla każdego są pod względem ceny, przystępne, aby je mógł nabywać, pomimo najszczerszej chęci bliższego obeznania się z niemi. Swoją drogą dla miłośników literatury pięknej wejdą w programie tejże czytelni dzieła lżejszej treści, powieści, poezje i t. p., tak, ażeby czytelnia zdołała dogodzić wszelkim wymaganiom i odpowiedziała zaufaniu, jakie w niej położą. Sądzimy, że pomysł ten P. *Frühlinga*, znajdzie licznych zwolenników, zwłaszcza gdy po przejrzeniu katalogu xięgarni jego przekonaliśmy się, iż takowa obfituje we wszystko, począwszy od powieści aż do historji lub też nauk przyrodzonych i t. p.

Wyszłą niedawno xiążkę gospodarczą, ze sławnemi przepisami kucharskiemi, pod tytułem: *Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych*, oraz pieczenia ciast; po cenie złotych cztery za exemplarz, dostać można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawskich, oraz u Wydawcy W. Lucyny *Cwierczakiewicz*, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 468/9, wprost Kościoła Reformatów, na drugiem piętrze od frontu, drzwi na prawo.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, zawiadamia szanownych Członków Towarzystwa, iż Czwartkowe kolacje składkowe w ciągu pory letniej zawieszone, na nowo miejsce mieć będą, i pierwsza kolacja daną będzie we Czwartek d. 14 b. m.; na które to kolacje zapisywać się mogą Członkowie i zaproszonych przez siebie gości, codziennie do włącznie Środy każdego tygodnia.

Wczoraj kometa *Donatego*, zwróciła na siebie szczególniejszą uwagę. Tuż bowiem przy niej znalazła się nadspodziewanie gwiazda, która przez długi czas istnienia komety, nie przestała jej towarzyszyć. Wielu z ciekawych, przypatrując się temu zjawisku, rozliczne rzucało kwestje. Nic to wszakże nie jest innego, jak to, że kometa przebiegając swą drogę, przecięła ją właśnie w pobliżkości tej gwiazdy, która lubo na oko zdawała się być bardzo do niej zbliżoną, jednakże według obrachowań astronomicznych, tysiączno-milowa odległość, rozdziela jedną od drugiej.

(A. n.). Wdzięcznością przejęta dla Wgo *Sosnowskiego* Lekarza, za zupełne wyleczenie twarzy mojej Siostrzenicy z liszaja skrofulicznego, którym od dziecińśtwa dotknięta, bez skutku dotychczas przez kilku tutejszych i zagranicznych Lekarzy leczoną była; składam Ci, szanowny Mężu, hołd publiczny za tyle starań i bezinteresowności, boś sierotę zdołał w ciągu tych miesięcy uzdrowić i wybawić z nieszczęścia w przyszłości. Oby Ci BÓG ten szlachetny czyn stokrotnie wynagrodził.—*F. B.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. S. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów. — Od S. K. kop: 65 na Kaplicę w Studziennicznej.

Na zapytanie listowne Pana J. K. z Kaukazu, donosimy mu, iż nadesłany przezeń bilet na pół losu 91ej loterji klassycznej Nr 3,025, do klassy 2ej, w celu rozdziału pomiędzy biednych w Warszawie kwoty jakaby okazała się z przypadłej na tenże numer wygranej; po przekonaniu się w kontrollach Kantoru Głównego Loterji, wygrał stawkę czyli rs. 6 k. 37½, te stosownie do zlecenia Pana J. K. rozdzielone zostały jak następuje: dla sieroty *Mi*: rs. 3, dla rodziny *Ber*:, rs. 1, dla wdowy *Sza*:, rs. 1; dla wdowy *Kęp*:, rs. 1 i dla wdowy *Ka*:, k. 37½.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie. — Za wniesione do Kassy Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot staroza: rs. 25. Rada składa niniejszem publiczne podziękowanie W. J. *Paprockiemu.*— Zastępca Prezy: H. *Toeplitz.*

Skład główny dzieła, p. n. *Pomysłów do poznania zasad języka Polskiego*, przez Stani: *Jachowicza*, jest w xięgarni J. *Błaszkowskiego*, przy wjeździe do Gimnazjów. Osoby z prowincji lub Cesarstwa, za nadesłaniem franko rs. 2, t. j. ceny po jakiej się to dzieło w xięgarniach sprzedaje, odbiorą go pocztą wozową kosztem niniejszej xięgarni.

Nakładem xięgarni Gustawa *Gebethnera i Spółki*, przy rogu ulicy Czystej i Krako:-Przedm:, Nr. 17, w pałacu St: Hr: *Potockiego*; wyszło z druku dziełko: p. t.: *Przewodnik dla rolników*, życzących zwiedzić gospodarstwa angielskie, przez Konrada Hr: *de Gourcy*, z dodaniem wzmianki o celniejszych gospodarstwach w okolicach Berlina, Magdeburga, w Marchji Brandeburgskiej, Oderbursku, Północnej Francji i Belgji, przez *Lutosławskiego*; cena kop: 22½.

Młody Fortepjanista P. *Bogucki*, który w przejeździe przez Warszawę za granicę, lat temu kilka, dał się słyszeć w sali Resursy Nowej, już powrócił, po kilkoletniem kształceniu się w Konserwatorjum Paryzkiem, do kraju, i znajduje się obecnie we Lwowie. P. *Bogucki* otrzymał w roku bież: z oddziału Pjanistów *pierwszy medal.*

W Numerze 260 *Kurjera*, na stronnicy 1382, wiersz 60 w ogłoszeniach nagród za inwentarze na Wystawie Rolniczej w Łowiczu przedstawionych, zamiast za ogiera karego P. *Grabowski*, medal srebrny; czytać należy, Hra: Antoni *Grabowski* z Mrogi, za klacz skarogniadą, medal srebrny.

Znakomity Artysta, ziomek nasz, P. Konstanty *Tropiański*, znany muzykalnej Publiczności, jako Kompozytor, Skrzypek i Klarnecista, po 5cio-letniej wycieczce swojej po Cesarstwie, przybył w tych dniach do kraju, i obecnie bawi w Lublinie. Pan *Tropiański*, jak wiadomo już Czytelnikom naszym z *Kurjera*, olbrzymią odbył podróż, zwiedził większą część Syberji; bawił rok w Irkutsku, gdzie urządził wielką miejscową orkiestrę, przeszło z 60 osób złożoną, która jak u nas w *Dolinie Szwajcarskiej* orkiestra *Bacha*, prawdziwą robi przyjemność tamtejszej Publiczności, wykonywając utwory najpierwszych Kompozytorów, jak: *Bethowena*, *Webera*, *Mendelsohna Bartoldy*, *Rejssigera*, *Aubera*, *Strausa* i t. p. Nie poprzestał nasz ziomek na tem; zajrzał i do Chin, gdzie miał sposobność poznać obyczaje mieszkańców Państwa Niebieskiego, a szczególniej badał je pod względem muzycznym. Obecnie P. *Tropiański*, zamierzył odpocząć czas jakiś w Lublinie i zapewne zechce dać się słyszeć tamtejszej Publiczności. Na zimę ma zamiar wyjechać do Kijowa; gdyby zaś zmienił projekt, w takim razie odwiedzi Radom, Kielce, Kraków, zkąd następnie przybędzie do Warszawy, i tu czas jakiś niewątpliwie przepędzi.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło dzieło pod tytułem: *BOGA Nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze Święta historja*, wyjątkami nauki obyczajowej z Pisma Śgo i Ojców Kościoła objaśniona, dla użytku Chrześcjan Prawowiernych, z łacińskiego na polski język przetłómaczona, wydanie trzecie, cena rs. 1 kop: 50.

Dr Medycyny Adolf *Wolberg* z Warszawy, przeniósł się do miasta Łodzi. Przyjmuje od godziny 7ej do 9tej z rana, i od 4tej do 5tej po południu. Mieszka w domu *Fiedlera*, w Nowem-Mieście.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 61, wartość kuponu kop: 5⁵/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 17⅙.

Jutro, jak donieśliśmy, salon przy ulicy Miodowej, przez Pana *Laszkiewicza* utrzymywany, od godziny 6ej wieczór otwartym zostanie.

Dla miłośników przechadzek po za rogatkowych, a zwłaszcza przy sprzyjającej pogodzie, pospieszamy do-

nieść, iż jutro w znanych salonach Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, odbędzie się zabawa kwiatowa z połączeniem muzyki pod dyrekcją A. *Kuhne*, która składając się z dobranych Artystów tak jutro od godziny 4ej z południa, jak i w następne Niedziele i Święta, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom. Pan *Kuhne* zanadto jest znany z wybornej swej gry, a salon Pani *Ohm*, ze wszystkich uprzyjemnień i dogodności, aby nie mieli ściągnąć dostatecznej liczby osób.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej wykonaną zostanie symfonja p. n. *Ocean, Rubinsteina*, oraz *Wspomnienie Webera*, kompozycji E. *Bacha*. Początek o godzinie 5ej.

Austrja. *Wiedeń, 1go Paźdz:.*— Cesarzowa, która cieszy się również dobrem zdrowiem jak i Następca, zamierza jutro zrobić pierwszą wyjażdżkę z Laxenburga. — Niektóre dzienniki donoszą, że Arcy-Xiążę *Karol-Ludwik*, Namiestnik Tyrolu, po skonie swej małżonki Arcy-Xiężnej *Małgorzaty*, powziął zamiar wstąpienia do stanu Duchownego.— Xiążę Belgijski *Chimay*, kupił znakomite dobra w Czechach. (N.P. Z.).

Chiny. *Szanghaj 2go Sierp:.*— Fregata Austrjacka *Novara*, żeglująca wokoło świata, przybyła tu około 25go Lipca, i za dni kilka udaje się do wysp *Marjeńskich, Karoliny* i *Salomońskich*, a potem do Sidney. Lord *Elgin*, wczoraj odjechał do Japonji, a Posłowie Amerykański i Japoński, mają się tam udać później.—W Kantonie, *bravi* wykonali znowu napad, ale zostali odparci. Tamtejszy Gubernator dowiedział się już o zawarciu pokoju, i zdaje się być mniej nieprzyjaźnie usposobionym. — (Podług późniejszych wiadomości, Konsul Angielski ze wszystkiemi Europejczykami cywilnymi, oddalił się z Kantonu, a Francuzi odpłynęli do Kochinchiny). (N. Pr: Zeit:).

Egipt. — Z Alexandrji donoszą, że okręt Angielski, spotkał przy brzegach Abissynji statek należący do jednego z domów handlowych Alexandryjskich, w chwili, kiedy znajdujący się na tym ostatnim pielgrzymi Arabscy, zbuntowali się przeciw osadzie. Bez wdania się okrętu Angielskiego, przyszłoby do rzezi podobnej jak w Dżeddah.— W Syrji wzburzenie pomiędzy muzułmanami zwiększa się. Angielski okręt wojenny *Princess-Royal* opuścił Alexandrję, udając się na wybrzeża Syryjskie. — *Ismail*-Pasza opuścił Dżeddah. Wraca on do Konstantynopola z 36 więźniami, którzy tam osądzeni być mają. Ale główni winowajcy, których nie śmiał uwięzić, przebywają swobodnie w Dżeddah. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 30go Września.*— Nowy wynalazek Cesarza, gwintowane działa, mają być zaprowadzone na całej flocie. W Ruelle odlewają już działa tego rodzaju.— Z Senegalu, z tamecznych kopalni złota w Kanieba, nadesłano tu próbki, które się okazały nadzwyczaj bogatemi. — Towarzystwo komandytowe *Securité Commerciale*, z kapitałem 6 mil: fr:, ogłosiło się niewypłatnem.— Fort Vincennes ma być znakomicie powiększonym. — Xiążę *Adalbert* Pruski, odpłynął 28go b. m. z Lorient do Rochefort.— Stowarzyszenie Rossyjskie żeglugi parowej, weszło już podobno w układy z Rządem Greckim, o ustąpienie mu także jakiego portu na Archipelagu, na skład węgli.— Do Marsylji nadeszła wiadomość o dwóch wypadkach na morzu Śródziemnem. 27go b. m. pakebot francuzki *Phare*, rozbił się w kanale Św: Bonifacego, między Sardynją i Korsyką, a w nocy z 29go na 30ty, zatonął parostatek *Aventino*, idący z Malty, w skutku spotkania się z parostatkiem *Hermes*, między Livorno i Civita Vecchia. W obu wypadkach podróżnych i osadę ocalono. (N. Pr: Ztg).

Zapewniają, że w Konstantynopolu d. 2go Października, otwarta będzie konferencja, celem załatwienia sprawy Czarnogórji. Konferencje te mają być skończone 15go t. m., to jest około epoki, w której P. *Thouvenel* wraca do Francji. — Manewra w obozie Chalons, mają być przedłużone do 25go Października, ale Cesarz zapewne wcześniej jeszcze wróci do Paryża, gdyż, jak słychać, ślub Marszałka *Pelissier*, odbędzie się 6go Października w St Cloud, w obec Ich Cesarskiah Mości.— Krążyła tu pogłoska, że pomiędzy Francją i Anglją zaszły nieporozumienia, z powodu wyprawy do Kochinchiny; okazało się jednak, że wiadomość ta jest zupełnie mylną.—W zeszły Wtorek mnóstwo amatorów gry szachowej zebrało się w Café de la Regence. Znany szachista, młody Amerykanin *Murphy*, grał tam siedząc w fotelu, odwrócony do ściany, i nie patrząc na szachownice, jednocześnie z 8u przeciwnikami. Walka trwała od godziny 1ej z południa, do 10ej wieczór. Na te ośm partji, P. *Murphy* wygrał sześć, a nie przegrał żadnej. (Ind: Bel:).

Paryż, 2go Października. — *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret, mocą którego termin oznaczony postanowieniem z dnia 22 Września 1857 r., co do środków dotyczących wprowadzania zboża i artykułów żywności, przedłużony został do dnia 30 Września 1859 r. (St: Anz:).

Niemcy. *Monachium, 30go Września.* — Król Grecki *Otto* zamierza 4go Października wyjechać z powrotem do Aten. — Sejm tutejszy, zaledwie zebrany, rozwiązanym został. Przyczyną tego zdaje się być wybór przez drugą Izbę na drugiego Prezesa, Dra *Weis*, uważany od Ministrów za demonstrację przeciw Rządowi. (Neue Pr: Ztg).

Drezno, 1go Października. — Xiążę *Napoleon* przybył tu w powrocie z Warszawy, i stanął u Posła Francuzkiego, który go przyjmował w dworcu kolei żelaznej. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — Do Tryestu nadeszła korrespondencja z Konstantynopola, datowana 25go Września, podług której Lord *Stratford de Redcliffe* odwiedził już Wysoką Portę, a Sułtan wyznaczył mu posłuchanie na dzień 25ty t. m. — Z Alexandrji 22go Września donoszą, że okręt *Lucifero* przywiózł tam wiadomość, iż w Dżeddah i w Mekce wybuchnął bunt, śród którego miało zginąć wielu żołnierzy Tureckich. — W Belgradzie, dnia 15go Września, na posiedzeniu Senatu Serbskiego, postanowiono nareszcie zwołać na 16ty Października, Skupczynę (Zgromadzenie narodowe).— Przez Marsylję nadeszły wiadomości z Tripolis, z dnia 13go Września. Z powodu zaległego żołdu, zbuntował się tam batajon wojska, ale go rozbrojono. Europejczycy schronili się do swych konsulatów. Gubernator przywrócił porządek, ale domaga się posiłków. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Drugie z *pierwszym* choroba; a *wszystka* zaś trzyma,
I że ona wam znana, wątpliwości nie ma.

(Zeszła Szarada, *Paprochy*).

Rozmaitości. — Do wygody, zdrowia i czystości miast większych, przyczyniają się najbardziej wodociągi, a temi odznacza się Londyn przed wszystkiemi. Każdy dom zaopatrzony jest wodą aż do piętra najwyższego, tak, że służebni nie potrzebują dźwigać jej, i wolni są od tej uciąźliwości, jaką ponosić muszą służebni na lądzie stałym. W Londynie sprowadzają wodę rurami do kuchni w kotlinę tuż nad ogniskiem lub niedaleko niego, i tym sposobem ją grzeją. Każdej przeto chwili mają wodę ciepłą, a kotlina napełnia się sama po każdem wyczerpnieniu wody. Innemi rurami sprowadzają wodę zimną lub ciepłą (ostatnią nie po wszystkich domach) na piętra wyższe, a zatem mają zawsze podostatkiem wody pod ręką. W bardzo wielu domach prywatnych znajdują się łazienki nie tylko dla gospodarza, lecz także czasem osobne i dla domowników. Za pokręceniem kurka można mieć bez żadnego innego zachodu, wodę gorącą lub zimną. Na każdem piętrze znajdują się komórki do obmycia rąk, gdzie woda także rurami przychodzi. Odchody mają, jak wiadomo, wodę rurami sprowadzaną, a co przyczynia się bardzo wiele do utrzymania zdrowia publicznego. Jak wszystko w Londynie, tak i to przedsiębierstwo znajduje się w ręku stowarzyszenia prywatnego, które z każdego domostwa pobiera opłatę oznaczoną według większego lub mniejszego spotrzebowania wody. Wodociągi są tak urządzone, że mogą być każdemu domostwu natychmiast odcięte, a co się wtenczas przytrafia, jeśli kto z opłatą przynależną zbyt się opóźnia. — Wydział Parlamentu Angielskiego, który naradzał się nad oczyszczeniem Tamizy, ogłosił już swoje sprawozdanie, ale Vice-Admirał *Satorius* wystąpił z innym projektem, który ma być o tyle korzystniejszy, że nie wymaga żadnych kosztów a przecież odpowiada zamiarowi. Oto radzi *Satorius* połączyć Tamizę powyżej Londynu, za pomocą wielkiego kanału, z morzem pod Southamptonem lub Portsmouthem. Wpływająca tym sposobem do koryta rzeki niezmierna massa wody morskiej, sprawiłaby bezwątpienia ten skutek, że odpływ byłby silniejszy i dłuższy niż przypływ, i Tamiza mogłaby przeto oczyszczać się sama we 24 godzin. Taki kanał opłacałby się doskonale, a w czasie wojny, jeśliby morze było zagrożone obcemi okrętami, stałby się nieocenionym środkiem kommunikacyjnym między stolicą i południowemi portami kraju. — Liczba wypadków śmierci wynosiła we Francji w 1854 roku, 1,032,557, zaś liczba narodzonych 963,239, łącznie z dziećmi, które przyszły na świat nieżywe; umarło zatem o 69,318 więcej jak narodziło się. Data jednak ta jeszcze niedostateczna, chcąc ubytek rozpoznać, należy jeszcze pamiętać, że od lat 37 nie bywało w przecięciu przybytku więcej nad 157,000 głów. Wprawdzie w dwudziestu departamentach, a głównie w północnej połowie Francji, przewyższała liczba narodzonych, liczbę wypadków śmierci; lecz za to w południowo-wschodniej części, gdzie grasowała cholera, stosunek wcale był odwrotny. Obliczają, że sama ta zaraza pochłonęła do 150,000 osób; 60,000 osób padło ofiarą nędzy. Różnica stosunku śmiertelności okazuje się i tu, jak wszędzie, najwidoczniej między ludnością wiejską a miejską, bo na tamtą przypada 19,994, a na miejską 50,324. Ogół ludności we Francji w r. 1854 tak się rozkłada: Departament Sekwany 1,575,000, miejska ludność 8,279,676, wiejska ludność, 26,055,820, razem 35,910,496, zatem o 314,504 głów mniej jak w roku 1853. W r. 1856 wzrosła ludność znowu na 36,039,364. — »Gdzież jest twój ojciec? zapytał Dziedzic syna chłopka, o którym wiedział, iż zawsze był pijany. »Ojciec jest w domu.« »I cóż robi?« »Wytrzeźwia się właśnie teraz.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Józ: Ob: z Smulska nr 584; Engel Miko: Porucz: z Petersburga nr 570; Malinowski Fran: Ob: z Brzezna nr 1341; Turobojski Miko: Ob: z Rządkowa nr 556; Zajączkowski Ferdy: Oby: z Starej Wsi nr 584.

Wyjechali: Ciborowski Alex: Ob: do Wysokiej; Glebow Porucznik, Koch Magnus Ob:, Kronecki Walter Kapi:, i Nikita Porucz: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Gołaszewska Marja Ob: z Krakowa nr 414; Łastowiecki Klem: Adwo: z Drezna nr 570; Zakrzewski Bazyli fabrykant narzędzi rolnicz: z Berlina nr 1491.

Wyjechali koleją żelazną: Brizzi Henr: Oby: do Rzymu; Baron de Posson Oficer Wojsk Niderlandzkich do Hagi.

DONIESIENIA.

Otrzymałem znaczny transport najlepszego gatunku

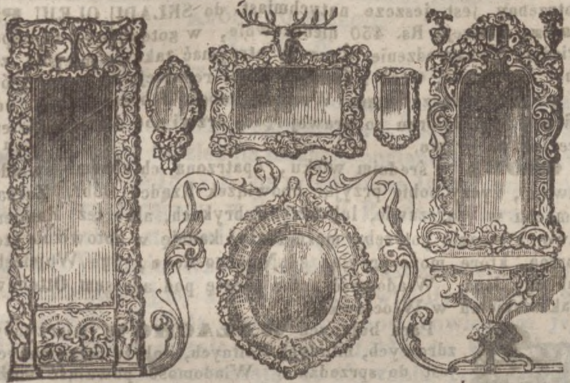
ANANASÓW

i sprzedaję takowe po nader umiarkowanej i stałej cenie na sztuki. — **C. Grohnert**, Nr 461.

FABRYKA ZWIERCIADEŁ BRACI LESSER,

PRZY ULICY RYMARSKIEJ

Nro 471 Lit: H, WPROST KOMISSJI SKARBU,



Zaopatrzyła obecnie swój SKŁAD GŁÓWNY we wszelkie rozmiary i gatunki różno-oprawnych **LUSTER**, oraz bez ram., które po CENACH STAŁYCH, ZNACZNIE ZNIŻONYCH, sprzedaje.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 10ej rano, odbędzie się licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę różnych artykułów do tegoż Instytutu, przez ciąg roku jednego, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, do dnia 18 (30) Września 1859 roku, a mianowicie:

1) Chleba i bułek.
2) Mięsa i Słoniny.
3) Mąki i Krup.
4) Cukru.
5) Masła.
6) Herbaty.
7) Ryby.
8) Oleju do lamp.
9) Mydła i Świec, i
10) Czyszczenia Aparatów Kloacznych.

Chcący podjąć się dostawy jednego z wzmiankowanych Artykułów, mogą się zgłaszać do rzeczonej Kancellarji, gdzie bliższe warunki licytacji, jakoteż forma Deklaracji okazanemi im będą codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystych, między godziną 9ą i 1ą rano.

Radca Dworu, *Kiewlicz.*

GUANO

PRAWDZIWE PERUWIAŃSKIE

Sprowadzone wprost od PP. Ant: GIBBS et SONS w Londynie, sprzedaje się bądź za gotowiznę, bądź na kredyt przez Bank polski udzielany, w domu handlowym **Juljusza WERTHEIM**, ulica Graniczna Nr 966.

Dobra **ROŻCE** pod Grójcem, są do rozkolonizowania prawem wieczystem, pod warunkami dogodnemi, lub do zamiany na Dom w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położony. Wiadomość w Składzie materjałów pismiennych Piotra Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej pod Nr 6146. 2

W tych dniach w przejeździe przez miasto, zgubione zostało **PUDEŁKO** małe, w którem znajdowały się KOLCZYKI złote, turkusami wysadzane. Znalazca raczy odnieść do Zarządu Policji, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dr Gospodarstwa, obeznany tak z teoretyczną jako i praktyczną częścią gospodarską, pracujący od lat wielu w tym zawodzie, na co może okazać jak najchlubniejsze świadectwa, a nawet będąc jakiś czas dzierżawcą, życzy sobie przyjąć obowiązki **PLENIPOTENTA** lub **RZĄDCY** dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, przytem żona jego może udzielać nauki w języku francuzkim lub angielskim; osoby życzące bliższej informacji, raczą się zgłosić listownie franco do XIĘGARNI W. G. KORNA, w WROCŁAWIU (Breslau).



UWIADOMIENIE ZASŁUGUJĄCE NA SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ dla CIERPIĄCYCH na NOGI. Zamierzając jeszcze dłużej w Warszawie pozostać, upraszam Szano: Publiczność, która jeszcze na Odciski, Odzięblenia i wrastające Paznokcie cierpi, mojej pomocy użyć. Prócz tego, polecam mój przedni i skuteczny **Plaster** na odciski i prawdziwy Paryzki balsam na odzięblenie. Świadectwa znakomitych Osób mogą być okazane. Rady udzielam od godziny 9tej do 1ej po południu, i od 3 do 6, w Hotelu Polskim pod Nr 50, przy ulicy Długiej. — Franciszka D r o i l l e n k e, Król:-Pruska nominowana Operatorka.

Wiesenhütter et Wandel

W SZCZECINIE.

Polecają się z szybkiem i akuratnem wykonaniem wszelkiego rodzaju

SPEDYCJI I KOMISSÓW.

A. P. Maitre, upoważniony do udzielania języka francuzkiego, w wieku lat 52, życzy sobie wejść zaraz lub od Śgo Michała, a nawet od Nowego-Roku, do domu Obywatelskiego, w Warszawie, dla kształcenia dzieci, za parę set złotych, stół, stancję i inne wygody, byle mu tylko mogło zostać kilka godzin wolnych do dawania lekcji po mieście. Można się zgłosić franco „a Mr **A. P.**" na ręce Pana Macieja Brochnockiego, w Drukarni Kurjera. 2



HOTEL DE FRANCE

A DRESDE.

Le propriétaire de l'Hotel a l'honneur de prévenir Messieurs les Voyageurs, qu'il prend en pension pour l'hiver des familles à des prix très modérés. 4



Przy ulicy Freta, pod Nr 277, na 1m piętrze, znajdują się **MAMKI** ze świeżym i młodym pokarmem. — Tamże są **POKOIKI** stosownie umeblowane, dla osób życzących odbyć słabość. — Wiadomość u Nowakowskiej, Akuszerki M. Warszawy. 3



DO NAJĘCIA

KAŻDEGO CZASU

POWOZY



z końmi i liberją prywatną, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu PP. *Wizytek* N° 390 (34).



W FABRYCE M. LEŻAŃSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468 wprost Reformatów, są do nabycia różne Powozy, jako to: **Kareta** nowa, **Faetony** z fordeklami elegancko i mocno zbudowane; znajdują się i używane Powozy, jako to: Kocz-Kareta, Kocz półkryty i t. d. — Polecając się JWW. i WW. Panom, z powyższemi powozami, przyjmuję zarazem obstalunki na nowe i uskuteczniam wszelkie reperacje takowych oraz i roboty **siodlarskie.** 3

Z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację przed podpisanym Pisarzem Aktowym, **ruchomości** po Elżbiecie Ebert pozostałych, jako to: Mebli, Garderoby, Bielizny i t. p. przedmiotów, w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 3ej z południa, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298 lit: *B*. — *J. Noskowski* ²

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż SKŁAD moich Towarów Kolonjalnych, Win i Farb, przy ulicy Senatorskiej exystujący; przeniosłem do domu własnego przy ulicy Miodowej pod Nr 486*a* (12), obok XX. Bazyljanów położonego. — Franciszek *Fuchs*.

Pokój i Salon, z meblami, na 2m piętrze od frontu, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, do najęcia każdego czasu, w bliskości Saskiego Ogrodu i Teatru. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Do sprzedania, z powodu wyjazdu: Duże **LUSTRO** w Złoconych Ramach i rożne inne **MEBLE**. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej, pod Numerem 1574 lit: *b*., u Stróża.



Dla Amatorów Myśliwstwa, podaje się do wiadomości, że jest do wydzierżawienia **Polowanie leśne**, we wsi o 3 mile odległej od Warszawy, gdzie oprócz innej zwierzyny, znajduje się mnóstwo dzików. — Ktoby zatem chciał korzystać z takowego, raczy się zgłosić do Kancellarji Marcina Ciechanowskiego, Pisarza Aktowego Królestwa, po bliższą informację.

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH
przy ulicy Nalewki, obok Cukierni Haberkanta.
Przygotował znaczny zapas Okryć i Płaszczyków, na nadchodzącą porę jesienną i zimową tak z własnej pracowni jako i zagranicznych, z któremi po cenach nader umiarkowanych polecam się względom łaskawej Publiczności.
Tamże **PANNY** uzdatnione i podręczne mogą znaleźć zatrudnienie i każdocześnie zgłosić się mogą. — **J. Lulla**.



Ktoby sobie życzył jechać w towarzystwie
DO JEROZOLIMY,
na wspólny koszt i w tych dniach, może się zgłosić do furty Kościoła Śto-Krzyzkiego.

CAŁE PIERWSZE PIĘTKO
Z BALKONEM.
Składające się z 7u POKOI, SALONU, Kuchni Angielskiej, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, Stajnią i Wozownią za Rs. 750 rocznie, do najęcia pod Nr 1739 przy placu Śgo Alexandra.

Kto ma do sprzedania **FOLWARK** w rozległości od 20 do 30 włók, w gruntach dobrych, łąkach i lasu na własną potrzebę, raczy przesłać dokładny opis franco do Kazimierza Pruskiego, w mieście Siedlcach.



Kapitał Rs. 18,000 w całości lub częściowo, jest do wypożyczenia na Domy murowane w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku takowych. Potrzebujący pożyczki, raczą nadesłać swój adres z oznaczeniem summy jakiej żądają, do Handlu Szkła P. Hermann, na Krako:-Przedm:, naprzeciw Dzwonicy Bernardyńskiej, obok domu Rezlera.

Następujące **Losy** do Klassy 3, 92 Loterji, 1/5 18545*a*, 1/5 21014*c*, 1/5 21016*d*, przez pomyłkę niewłaściwym graczom wydane zostały. Ostrzegam przeto obecnych posiadaczy wspomionych Losów, ażeby takowe do Kantoru mego zwrócić chcieli, gdyż żadnej z nich korzyści osiągnąć nie mogą. — Kollektor H. Nussbaum.



DO NAJĘCIA,
POJAZDY
I KARETY



z Końmi i Liberją prywatną, każdego czasu, przy ulicy Długiej Nr 586*b* (nowy 19), w domu W. Cyprysińskiego.

CUKIERNIA W WARSZAWIE, od wielu lat exystująca, jest z powodu wyjazdu z wszelkiemi utensyljami, wraz z BILLARDEM za cenę przystępną **do sprzedania**. Wiadomość w Handlu Win Pana Tomasza Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, (podług nowej Numeracji Nr 6).

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, potrzebny jest jeszcze natychmiast do SKŁADU OLEJU **Pisarz**, z kaucją Rs. 450 nieodzownie, w gotowiźnie, za odpowiednie wynagrodzenie. Życzący otrzymać takowe miejsce, zechce się zgłosić wraz z świadectwami reputacji do domu SSów ś. p. Referendarza Stanu Wernera, obok Dobroczynności, do oficyny w podwórzu po prawej ręce, drzwi pod daszkiem w entressoli na prawo. ¹

OSOBA w średnim wieku, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek Rządcy Dóbr, Zarząd Gmachu w Warszawie, lub przy Fabrykach, albo też Kassjerstwo, a w razie potrzeby może złożyć kaucję w gotowiźnie stosowną, które może przyjąć od Nowego-Roku, Śgo Wojciecha lub Śgo Jana. Wiadomość przez pocztę pod adresem Ottonowi Rakowskiemu w Włocławku.



Para bułanych **WAŁACHÓW** mierzynów, zdrowych, młodych i silnych, dobrze utrzymanych, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej przy Nowym-Zjeździe, wprost Zamku. — Tamże można być poinformowanym o partji **Pszenicy** tegorocznej, pięknej, ziarnistej, zdatnej do siewu i o **Bieliźnie** stołowej Holenderskiej, nie używanej, na 12 osób. ¹

Jest do wynajęcia **LOKAL** w domu Lipińskiego, na rogu ulic Elektoralnej i Orlej, na 1m piętrze, złożony z 5u Pokoi, z Balkonem, Garderóbką i Kuchnią, ze Stajnią i Wozownią (lub bez tychże); od każdego czasu na rok jeden. — Z ceny umówionej odstępuje się pewna summa. Wiadomość dokładna u Dra Wolffa, na 2m piętrze, w domu Janasza, przed Bankiem, nad Bawarją, o godzinie 2ej.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.
TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada*.

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.



HENRYK MARX, Nauczyciel Tańców Salonowych, zawiadamia, iż obecnie obrał mieszkanie przy ulicy Freta pod Numerem 278, w domu W. *Lera*, wprost Kościoła XX. Dominikanów, i oznajmia Osobom interessowanym, iż z dniem 13ym b. m., rozpoczyna w swoim mieszkaniu **Lekcje** takowych. ¹

Dziś i codziennie, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, w domu Wgo Cyprysińskiego grać będzie **TERCET** Pana Karola Schulz, Artysty z Czeskiej Pragi, a między innemi utworami muzycznemi wykonanem będzie SOLO na Flecie i Karnawał Wenecki.

Dziś i codziennie do końca bieżącego tygodnia na FOXALU, przy Zakładzie Piwa Bawarskiego, przez P. Kajzera utrzymywanym, tak w dzień, jakoteż wieczorami, obok rzęsistego oświetlenia ogrodu, okazywane będą **DWA WIELBŁĄDY** z Krymu, do Ogrodu Zoologicznego w Frankforcie nad Menem transportowane.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym Nr 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 24 Września (6 Października) 1858 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.